



Cmentarze pełne są ludzi, bez których świat nie mógłby istnieć.

**KRÓTKIE SPRAWOZDANIE Z PRAC
NIEFORMALNEJ GRUPY KAMIENIARZY „MAGURYCZ”
NA CMĘNTARZU GRECKOKATOLICKIM W MYSCOWEJ
IX 2006**

Kamienie wysiedlonych

Myscowa (gm. Krempna), podobnie jak wiele okolicznych łemkowskich wsi w powiecie jasielskim, została wysiedlona ostatecznie w 1947 roku. W odróżnieniu od wielu innych miejscowości, które zniknęły z map bądź „skurczyły” się i dzisiaj są zupełnie innymi organizmami, w Myscovej zamieszkali Polacy z Huty Polańskiej położonej na południe od pobliskich Polan. Huta wspomniana była polską enklawą otoczoną wsiami łemkowskimi. Podobnie jak one uległa zagładzie, tyle, że wskutek działań wojennych. Mieszkańcy Huty zasiedlili wysiedloną Myscową i pobliską Mszanę w szczególności. O ile fakty te oddają dramaty tamtych czasów, o tyle miały poważny wpływ na zachowanie dziedzictwa, które znajdując nowego gospodarza nie uległo całkowitemu zniszczeniu. Zachowanie to ma taki wymiar, że dzisiaj jest jeszcze czym się zajmować. Stąd też decyzja o podjęciu prac remontowych przy nagrobkach łemkowskich na cmentarzu greckokatolickim w Myscovej, który służy obecnie katolikom. Źródłem tej decyzji jest także układająca się przykładowie współpraca z Towarzystwem Miłośników Krempnej i Okolicy (dalej TMKiO), która – o czym wspominałem w zeszłym roku – dowodzi, że do ochrony dziedzictwa kulturowego można przekonać wiele osób, że nawet inność można adoptować, uznać za niezbędną część swojego mikrokosmosu. Cmentarz ten pozostaje od lat zadbanej jako całość, jednak starymi nagrobkami nie miał się kto zająć (nota bene w Myscovej mieszkają w tej chwili tylko dwie rodziny łemkowskie o nazwiskach: Ciura i Repak).

Obóz remontowy na cmentarzu w Myscovej był czwartym obozem Nieformalnej Grupy Kamieniarzy „Magurycz” w 2006 roku, a 35 w ciągu dwudziestoletniej działalności. Dowiódł niestety w jakimś stopniu, że autor projektu przekroczył pewien próg. Wolontariusze Magurycza to stosunkowo niewielka grupa osób – głównie studentek i studentów – którzy chętnie i z poświęceniem oddają się pracy społecznej, ale nie permanentnie. Toteż niżej podpisany obudził się pierwszego dnia obozu w pustce... niemniej podjąwszy stosowne kroki otoczony został grupą „kamieniarek” przede wszystkim. Najwyraźniej wolontariusze mieli już dość, a wolontariuszki powiadomione o zaistniałej sytuacji stały się licznie i szybko, co pozwoliło nam wykonać w całości zaplanowane prace, czyli:

1. Wykonanie dokumentacji fotograficznej i opisowej nagrobków na cmentarzu greckokatolickim w Myscovej oraz krzyży i kapliczek przydrożnych tamże,
2. Zebranie możliwie dużej ilości informacji na temat przeszłości wsi,
3. **Remont (z użyciem technik konserwatorskich) 20 nagrobków piaskowcowych na cmentarzu greckokatolickim w Myscovej.**

Szczegółowy plan prac remontowych wyglądał następująco:

- inwentaryzacja wstępna – opis cmentarza ze szczególnym uwzględnieniem pól grobowych z cokołami kamiennymi, krzyży kamiennych, żeliwnych, kutych i drewnianych oraz innych form nagrobkowych; inwentaryzacja krzyży i kapliczek przydrożnych,
- dokumentacja fotograficzna stanu zachowania przed rozpoczęciem prac,
- poszukiwanie brakujących części krzyży i cokołów kamiennych,
- oczyszczenie cokołów i krzyży kamiennych z mchów, porostów i mikroorganizmów metodami mechanicznymi, a także chemicznymi,
- oczyszczenie krzyży żeliwnych z rdzy oraz zabezpieczenie ich preparatami antykorozyjnymi,
- scalenie fragmentów nagrobków i krzyży za pomocą spoiw mineralnych (także modyfikowanych) lub żywicy epoksydowej i – jeśli to konieczne – dybli mosiężnych,
- dokumentacja fotograficzna prowadzonych prac,
- ustawianie, pionowanie i scalanie nagrobków na bazie spoiw mineralnych tradycyjnych i modyfikowanych,
- uzupełnianie ubytków oraz wykonywanie rekonstrukcji elementów niezbędnych ze względów technicznych kitami barwionymi w masie na bazie spoiw mineralnych,
- scalanie i ewentualnie rekonstruowanie (w oparciu o zachowane elementy) uszkodzonych krzyży żelaznych, żeliwnych i kamiennych,
- obiekty o szczególnej wartości zostały poddane zabiegowi hydrofobizacji,
- dokumentacja fotograficzna wykonanych prac.

Całość wskazanych prac wykonały wolontariuszki i wolontariusze Magurycza wspierani przez członków TMKiO oraz mieszkańców Myscovej, pod okiem odpowiedzialnego za realizację projektu.

Szczególnie cenne na cmentarzu w Myscovej są nagrobki - okalające jedyny zachowany sędziwy modrzew (jeszcze parę lat temu było ich kilkanaście) – Hrycia Repaka (+1892) i Semeona Rusiniaka (+1892) - miejscowego paroha, wykonane najprawdopodobniej przez kamieniarzy z Myscovej lub Krempnej (?). Nagrobki te, o niespotykanej gdzie indziej formie, są kolejnym dowodem na istnienie wielu lokalnych warsztatów kamieniarskich, których rozpoznanie pozostaje w sposób naturalny w sferze zainteresowań Magurycza.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że wieś Myscowa wedle chorych planów państwa, w którym żyjemy, ma wkrótce przestać istnieć, bowiem w miejscu tym zaprojektowano zbiornik wodny „Myscowa – Kąty”, który wedle zebranych przez nas i organizacje ekologiczne informacji nie ma racji bytu!!! Co gorsza pod wodą znaleźć ma się XVIII-wieczna murowana cerkiew, a także część cmentarza, na którym pracowaliśmy!!! Wierzmy, że nasza tam obecność przyczyni się – choćby w niewielkim stopniu – do powstrzymania realizacji tego projektu, który pozostaje także w konflikcie z dyrektywami unijnymi dotyczącymi ochrony przyrody (Natura 2000). Wierzmy tym bardziej, że większość mieszkańców Myscovej (pochodzących z Huty Polańskiej) już raz utraciła cały dobytek - w 1944 roku - i jest przeciwna kolejnym „przenosinom”!

Grekokatolicki cmentarz w Myscovej jest 79 cmentarzem, którym zajmował się Magurycz, czwartym cmentarzem w gminie Krempna, w której głównie dzięki Barbarze i Dariuszowi Mielczarkom z TMKiO pracujemy w warunkach, które – jak wspominałem w

zeszłym roku – do tej pory były dla nas rzadkością. Jeśli miałbym wskazać miejsca, w których spotykaliśmy się ze zwykłą, ludzką dobrocią i zrozumieniem istoty działań na rzecz ochrony dziedzictwa i krajobrazu kulturowego, to wśród nich na pierwszym miejscu będzie właśnie gmina Krempna. Nie ze względu na urzędników, ale członków TMKiO i wszystkie – liczne! – osoby, które udzieliły nam pomocy.

Dziękuję z całego serca przede wszystkim wolontariuszkom, które uratowały twarz „Magurycza”, ale także wolontariuszom. Oto one i nieliczni oni: Mariola Artemiuk, Weronika Grygowicz, Krystyna Iwańska, Anna Jurczyszyn, Jakub Leja, Agata Kuźma, Aneta Łukasik, Anna Maślana, Joanna Mikołajczak, Filip Modrzejewski, Wiesław Mółka, Rafał Nadwyczawski, Agata Pitucha, Katarzyna Rogowska, Magdalena Sokół, Małgorzata Warchoń, Łukasz Wiśniewski.

Dziękujemy z całego serca Fundacji Wspomagania Wsi. Bez jej wsparcia nie byłoby mowy o kolejnym cmentarno-społecznym projekcie.

Podziękowania należą się także mieszkańcom Myscovej, którzy służyli nam różnoraką pomocą, a w szczególności rodzinie Piotra Repaka oraz księdzu Chłopińskiemu z Polan i księdzu Kuźniarowi z Krempnej. Pomoc ta jest tym bardziej cenna, że dowodzi możliwości samorządnego angażowania się społeczności lokalnych w podobne przedsięwzięcia. Trzeba wykonać tylko jeden, pierwszy krok, który wskazuje sensowność i potrzebę zachowania dziedzictwa kulturowego, a okazuje się, że nawet nowi mieszkańcy jakiejś miejscowości zaczynają dostrzegać, akceptować a nawet być dumni z tego, czego jeszcze do niedawna nie dostrzegali. Tajemnica tkwi w tym „pierwszym kroku”, to nie może być perora na zebraniu wiejskim o dziedzictwie, to musi być realne działanie i wtedy dla wielu okazuje się, że zaniechanie śladów przeszłości to zwyczajny obciach...

Pozostaje także nadzieja, że kamienie, którymi zajmowaliśmy się, nie zostaną „wysiedlone”, a świadczyć będą o intrygującej kulturze wysiedlonych 60 lat temu, ponieważ w wielokulturowości i różnorodności jest niespotykana siła.

Wyjątek z kalendarium „Magurycza”

ROK

XX – VI/VII 2006 - **Jaśliska**, gm. Dukla – zakończenie translokacji macew - pochodzących z PAFW/FEEd tamtejszego kirkutu – z koryta potoku Bełcza do magazynu w Posadzie Jaśliskiej,

- **Daliowa**, gm. Dukla – cmentarz greckokatolicki,

VII 2006 - **Grab**, gm. Krempna – cmentarz greckokatolicki, kapliczki i krzyże przydrożne - rozpoczęcie prac,

- **Ożenna**, gm. Krempna - cmentarz greckokatolicki i krzyż przydrożny,

VIII 2006 - **Grab**, gm. Krempna - cmentarz greckokatolicki, kapliczki i krzyże przydrożne - prace na cmentarzu zaawansowane w 95%, przy krzyżach i kapliczkach przydrożnych wymagają kontynuacji w roku przyszłym,

IX 2006 - **Myscowa, gm. Krempna – cmentarz greckokatolicki.**

FWW

Pełne sprawozdanie z prac Magurycza w roku 2006 powstanie do końca tegoż roku i zostanie opublikowane w Almanachu Karpackim „Płaj” (wydawnictwo Towarzystwa Karpackiego) oraz na stronie www.magurycz.org

Szymon Modrzejewski